Poczta opłacona z góry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Bursche'go, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 50,
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. WARSZAWA, dnia 31 sierpnia 1930 r. **Nr. 35**

Różne dary - jeden Duch.

A różneć są dary, ale tenże Duch. I różne są posługi, ale tenże Pan. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

I Kor. 12. 4—6.

W stosunkach ludzkich dużo stanowi forma. Wszak cała tak zwana cywilizacja — polega w przeważnej mierze na formach współżycia społeczeństw.

Zapewne, że i w Kościele Chrześcijańskim wielką rolę odgrywa forma. Harmonijna, stylowa budowa świątyń, estetyczny wygląd wnętrza, dobrane malowidła, ubrany ołtarz — wszystko to niewątpliwie ma znaczenie nieraz głębsze na stan duszy pobożnego chrześcijanina.

Są jeszcze inne formy, bardziej oddziaływujące na psychikę chrześcijanina, jak wytworne słowo, w które ubiera kaznodzieja swe myśli, szaty liturgiczne, piękna muzyka i śpiewy chóralne — to są wszystko rzeczy, które nieraz są niezbędne, gdy większe zgromadzenie zbierze się, by wspólnie wielbić i chwalić Swego Pana.

Ale to nie sedno sprawy, to jeszcze nie treść — a o tem często zapominamy. Z tego powodu niektóre wyznania chrześcijańskie ujęły zbyt krańcowo tę sprawę formalną chrześcijaństwa ze szkodą na treść.

Gdy jednak zbadamy, co o tem mówi pismo św., przekonamy się, że forma odgrywała w dawnym kościele całkiem podrzędną rolę.

Tak oto apostoł Paweł kładzie wyraźny nacisk na stronę duchową, na dary duchowe, o formie natomiast nic tu nie mówi. Paweł św. zwraca się do zboru w Koryncie, w którym obok chrześcijan pochodzenia żydowskiego byli także chrześcijanie grecy. A wiadomo przecież, jak wielki nacisk kładli grecy na piękno formy, często zaniedbując treść. I ci grecy — chrześcijanie wnieśli do zboru dawne swoje zasady i pojęcia. Apostoł Paweł odwrócić chce uwagę zboru od tej formy i poucza o darach duchowych, które dla każdego chrześcijanina są niezbędne. Te dary otrzymać on może jedynie przez Ducha św. W pierwszym rzędzie należy do nich poznanie Boga, nie to powierzchowne przez obrazy i figury, nie to namacalne dostępne dla oka, zmysłowe, ale to poznanie duchowe, które przechodzi w wiarę silną i głęboką, kiedy człowiek zdolen jest przejąć słowa swego Pana: dość ci jest na łasce mojej, albowiem moc moja objawia się w słabości.

Z tej wiary wypływa dla człowieka pewność nie tylko jutra, ale całej przyszłości w doczesności i wiecznie. Z tej wiary wypływa też potężne uczucie miłości bliźniego. To są te najważniejsze dary duchowe, w których objawia się jeden Duch, jeden Pan i Zbawiciel, jeden i ten sam Bóg w Trójcy Jedyny. Martwe są te dary w człowieku, gdy się nie ujawniają w nim i przez niego w zborze Chrystusowym. Kto nie wyznaje swego Zbawiciela — nie posiadł ich. Po nich poznać można, kto nosi w sercu obraz swego Pana.

Nic innego, jeno to stanowi o wartości wewnętrznej naszego serca chrześcijańskiego.

Jeżeli dzisiaj narzekamy i skarżymy się na złe czasy, na niemoralne stosunki na zgorszenia w domu, w szkole, a nawet w Kościele, to wszakt nikt, tylko my sami temu jesteśmy winni. My sami bowiem albo nie posiadamy tych darów duchowych, albo nimi szafować nie potrafimy, i nie pobudzamy siebie i swego otoczenia do nowego, odrodzonego życia.

Zechciejmy przeto wniknąć w te piękne słowa ap. Pawła, i zastanówmy się nad temi darami Ducha, które każdy chrześcijanin posiadać powinien, powinien je ujawniać przez wyznawanie Chrystusa Pana, a przez to budować Zbór Chrystusowy.

Synod biskupów anglikańskich.

Cały świat anglosaski znajduje się pod głębokiem wrażeniem niezmiernie doniosłych i znamiennych uchwał niedawno zakończonej światowej narady biskupów anglikańskich, na którą przybyło 307 dygnitarzy kościelnych ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej.

Narady takie odbywają się co 10 lat pod przewodnictwem arcybiskupa z Canterbury i wykreślają politykę kościoła anglikańskiego na najbliższą przyszłość. Trwają one kilka tygodni i obejmują bardzo rozległy teren. Biskupi zdają sprawę ze stanu rzeczy w swoich diecezjach, zastanawiają się nad zmianami, które zachodzą w stosunku wiernych do kościoła, badają prądy, które nurtują społeczeństwa. W wyniku narad pobierane są uchwały, określające stanowisko kościoła do współczesności. Na ostatniej naradzie biskupi anglikańscy nie uchylili się od zajęcia stanowiska wobec palących zagadnień życia. „Kościół musi sam się uczyć i myśleć, jeżeli ma pouczać innych i rządzić ludźmi" — powiedział jeden z uczestników narady. Testament konferencji jest dokumentem, świadczącym, że istotnie biskupi ci swego życiowego doświadczenia nie utopili w dogmatach i nie przesłonili sobie oczu klerykalnemi przesądami.

Najciekawsze jest stanowisko narady wobec palącej dziś kwestji ograniczenia urodzeń (birth-control). Powiada w tej sprawie uchwała:

„Jeżeli odczuwany jest przez parę małżeńską, jasno i świadomie, nakaz ograniczenia lub uniknięcia rodzicielstwa, sposoby wykonania tego powinny być zdecydowane na podstawie zasad chrześcijańskich".

Specjalny Komitet, który zajmował się sprawą ograniczenia urodzeń, stwierdza, że liczba urodzeń zmniejszyła się o blisko 50% dzięki używaniu środków zapobiegawczych — i to we wszystkich sferach społecznych i że przeto obowiązkiem Kościoła jest udzielenie w tej sprawie wskazówek wiernym.

Dzieci są pierwszym celem stosunków płciowych, wynikających z małżeństwa. Ludzie w stanie małżeńskim postępują źle, jeżeli nie chcą mieć dzieci, które mogliby wychowywać w służbie Bożej i dla wzmocnienia sil narodu.

Ale stosunki małżeńskie mają jeszcze uboczne cele w naturalnych granicach. Gdy dla uzasadnionych powodów pierwszy cel musi być uchylony, nie pociąga to za sobą jeszcze uchylenia i ubocznego celu, przy dostatecznem opanowaniu siebie.

Takie jest mądre i ludzkie zdanie biskupów anglikańskich w sprawie ograniczenia urodzeń. W sprawie rozwodów narada stanęła twardo na stanowisku niedopuszczalności unieważnienia małżeństwa, ale musiała stanąć też wobec tego zjawiska, że prawo cywilne dopuszcza rozwód i że to prawo decyduje, a nie kanony kościelne. I w tym wypadku narada zajęła stanowisko liberalne, pozwalające na udzielenie w pewnych wypadkach ślubu kościelnego osobom rozwiedzionym.

Wśród wielu innych uchwał na uwagę zasługuje ta, która bardzo ostro potępia wojnę, jako sposob na załatwianie zatargów międzynarodowych, niezgodny z nauką Chrystusa i przykładem Jego życia. Kościół chrześcijański w każdem państwie powinien odmówić poparcia wojny, która wynikła z odmowy Rządu oddania sprawy spornej do rozjemstwa, lub polubownego załatwienia. Narada stwierdza, że istnienie zbrojeń w skali obecnej stwarza niebezpieczeństwo wojny i wzywa do zmniejszenia ich.

Sobór watykański w r. 1931.

Watykan zdecydował, że nadeszła odpowiednia chwila dla zdeklarowania stanowiska katolicyzmu rzymskiego wobec problemów religijnych, społecznych i politycznych, które nastręcza wiek XX-y. Papież wydał instrukcje dla zwołania soboru do Rzymu w r. 1931.

Została rozesłana encyklika wzywająca do przybycia z całego świata kardynałów i biskupów. Tylko 19-cie soborów ekumenicznych od czasu ugruntowania się papiestwa odbył Kościół rzymsko-katolicki i wszystkie w dobie krytycznej dla tego Kościoła. Ostatni sobór był zwołany w r. 1869. Przed nim żaden sobór nie zebrał się od pamiętnego, odbytego 300 lat wstecz, soboru trydenckiego, który dał katechizm doktryny katolickiej.

Mówi się, że papież, decydując zwołanie soboru, został do tego zachęcony ze strony państwa faszystowskiego. Ocenia się liczbę biskupów, którzy przybędą wraz z towarzyszącą im świtą, na 2000.

Formalnie rzeczy biorąc to mający się odbyć sobór nie jest nowym soborem, lecz podjęciem soboru z r. 1869—70, nagle odroczonego, kiedy armje Zjednoczonych Włoch oblegały bramy Rzymu.

Kościół odczuwa potrzebę dyrektywy w licznych delikatnych kwestjach, które wysunęła na pierwszy plan zmieniona atmosfera religijna doby obecnej oraz uznanie Watykanu przez Włochy za państwo suwerenne. Papież Pius XI jest mocno zainteresowany problemem pokoju światowego.

Oczekuje się, że sobór zostanie zaproszony do zajęcia stanowiska wobec problemów międzynarodowych, pojętych jako wyrzeczenie się wojny. Tem samem nastąpiłaby konsolidacja propagandy chrześcijańskiej na całym świecie. Od czasu do czasu papieże czynili usiłowania roztropnego zbliżenia się do innych odłamów chrześcijaństwa, w szczególności Kościoła greckiego, w celu ściślejszego współdziałania. Kościół grecki jest uważany przez Watykan jako schyzmatyczny a nie heretycki; to też biskupi greccy byli zaproszeni na sobór w r. 1869.

Od tego czasu wielki krok został zrobiony w sensie tolerancji dla wewnętrznej administracji innych wyznań chrześcijańskich. Jest rzeczą bardzo możliwą, jeżeli nie prawdopodobną, że Rzym jest bardziej tem przejęty, niż się to przypuszcza.

Żaden z uczestników soboru z r. 1869 obecnie nie żyje. Od tamtego czasu trzech papieży królowało i zmarło.

Szykany wobec księży z kościoła narodowego

„Robotnik" pod takim tytułem donosi, co następuje:

Dnia 1 sierpnia r. b. miał odbyć się w Lipsku nad Wisłą proces księży Kościoła Narodowego o zniesławienie podczas kazania księży kościoła rzymskiego. Miejscowy sędzia Foksowicz, obawiając się, że księża narodowi mogą nie stawić się na sprawę, zarządził w przeddzień zaaresztowanie proboszczów poszczególnych parafij narodowych.

Policja bezzwłocznie wysłała dwóch uzbrojonych w karabiny z bagnetemi posterunkowych po ks. Czesława Skibińskiego, który w tym czasie znajdował się u kolegi, księdza narodowego parafji Lipska. Policja w brutalny sposób zabrała ze sobą księdza i odprowadziła pod bagnetami do więzienia. Ks. Skibiński, przechodząc obok sądu, prosił o zaprowadzenie do sędziego, dowodząc, że właśnie przyjechał na sprawę i na sprawie bezwzględnie jutro będzie. Komendant P.P. w Lipsku odmówił prośbie księdza.

Ks. Skibiński całą noc z 1 na 2 sierpnia przebył

w areszcie. Tymczasem na rynku i przed więzieniem zebrał się tłum, który wznosił okrzyki pod adresem policji, sądu i rządu.

Nazajutrz, t. j. 2-go sierpnia, dwóch policjantów z bagnetami na karabinach zaprowadzili ks. Skibińskiego do sądu na sprawę. Widok prowadzonego pod bagnetami księdza wywołał zbiegowisko i oburzenie nawet ze strony przeciwników Kościoła Narodowego.

Sprawa została odroczona, ks. Skibiński zwolniony z pod eskorty policyjnej, jednak policja ściągnięta z całego powiatu z komisarzem na czele pełniła służbę w dalszym ciągu.

Na rynku gromadził się tłum. Godz. 18-ta przybywa autobus z Radomia. Policjanci rzucają się do autobusu, gdzie aresztują księdza Kościoła Narodowego Jurgielewicza, który na sprawę w godzinach rannych z braku komunikacji przybyć nie zdążył.

Aresztowanie ks. Jurgielewicza stało się powodem dalszych awantur, które rozegrały się przed posterunkiem policji.

Sędzia miejscowy, mimo, że zgłosiła się do niego delegacja obywateli miasta, deklarując złożenie kaucji uwolnienia aresztowanego księdza odmówił.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z PRUSZKOWA.

29 czerwca r. b. Tow. Pol. Młodz. Ew. w Pruszkowie urządziło ciągnienie wygranych z „Koszów Szczęścia"

O zwykłej porze odbyło się nabożeństwo, urozmaicone śpiewem choru i orkiestrą, po którem podziękowano, w podniosłych słowach, panu Szugajewowi za bezinteresowną naukę muzyki na dętych instrumentach, udzieloną członkom Tow. Młodz.

Orkiestra w krótkim czasie zrobiła, dzięki zacnemu dyrygentowi, duże postępy.

Następnie rozpoczęło się ciągnienie „z Koszów Szczęścia", na które zjechało sporo osób z okolic; dla nich też bezpłatnie odegrano komedyjkę i wygłoszono monolog.

Czysty zysk z „Koszów Szczęścia" Tow. Pol. Młodz. Ewang.

w sumie Zł. 1484.01 gr.

przeznaczyło na fundusz budowy kościoła ewangelickiego w Pruszkowie.

J. H. Foeller.

CIESZYN. **Stan szkolnictwa.**

Powiat cieszyński posiada 67 szkół powszechnych i wydziałowych, do których uczęszcza przeszło 10.000 dzieci. Z 67 szkół, tylko trzy są niemieckie z Cieszyna i powiatu następujące uczelnie: wyższa szkoła gospodarstwa wiejskiego, gimnazjum klasyczne i matematyczno-przyrodnicze, seminarjum żeńskie i męskie, szkoła handlowa i szkoła dla leśniczych i 2-letnia niższa szkoła rolnicza. Poza tem są prowadzone w trzech miejscowościach powiatu wieczorne kursy rzemieślnicze. Z zestawienia powyższego nie trudno jest stwierdzić, że rozwój szkolnictwa w Cieszynie stoi bardzo wysoko, bodaj, czy nie najwyżej ze wszystkich powiatów w Polsce.

NABOŻEŃSTWO W JĘZYKU ESPERANCKIM ODPRAWIONO PORAZ PIERWSZY W LONDYNIE

W dniu 10 sierpnia r. b. w kościele św. Botolpha, na Bishops Gate, odprawione zostało o godz. 3.15 pp., pierwsze nabożeństwo w języku esperanckim dla delegatów powracających z Powszechnego Kongresu Esperanckiego w Oksfordzie.

Zgodnie ze zwyczajem kościołów w Anglji, na tablicy u wejścia do świątyni, w zawiadomieniu do wiernych powiedziano, że: „kto nie zna języka esperanckiego, proszony jest o wzięcie udziału w chóralnem wykonaniu hymnów po esperancku oraz zbiorowych modłach głośnych". Nabożeństwo esperanckie nie zgromadziło jednak zbyt wielu wiernych.

NOWY KLASZTOR BENEDYKTYNÓW w RZYMIE

Papież polecił wybudować nowy klasztor Benedyktynów w Rzymie na gruntach, położonych obok Villa Doria Pamphili. Zakonnicy tego klasztoru zajmą się pracami nad rewizją Wulgaty.

Klasztor zbudowany będzie według planów dawnych monasterów benedyktyńskich z czasów średniowiecza. Będzie on obszerny. W obrębie jego zabudowań stanie kościół o dziesięciu kaplicach.

KATASTROFA PO KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM W ZAGRZEBIU.

Podczas puszczania ogni sztucznych na zakończenie kongresu Eucharystycznego wydarzył się tu straszny wypadek. Mianowicie na tłum ciekawych, który zebrał się za oparkanieniem na torze kolejowym, mimo zakazu policji, w pobliżu miejsca, gdzie puszczano ognie sztuczne, najechał w pełnym rozpędzie pociąg. Pomimo wysiłków maszynisty, nie udało się pociągu w porę zatrzymać. Trzy osoby poniosło śmierć na miejscu. 14 odniosło ciężkie rany. Z pośród tych ostatnich trzy osoby zmarły w drodze do szpitala.

MAŁŻEŃSTWA MIĘDZY DZIEĆMI W INDJACH

Małżeństwa między dziećmi w Indjach są jeszcze i dzisiaj rozpowszechnione. Według statystyki z r. 1921 istniało w tym roku w Indjach 218.000 „żon" i 15.000 „wdów" w wieku 4 — 8 lat, 2 miljony „żon" w wieku poniżej lat 10 i 6.300.000 zamężnych kobiet w wieku poniżej 15 lat. Inaczej mówiąc około dziewięć miljonów dziewcząt w wieku 14 i mniej lat znajdowało się w stanie małżeńskim lub wdowieństwa, jak podaje statystyka urzędowa brytyjskiego urzędu cywilnego dla Indyj.

Ponieważ panujące w Indjach obyczaje i przesądy kładą tamę powtórnemu wyjściu zamąż wdów, przeto los tych setek tysięcy owdowiałych kobiet jest godzien pożałowania.

Władze angielskie starały się już oddawna przeciwdziałać tym zwyczajom, które przyczyniają się w ogromnym stopniu do zwyrodnienia rasy. Ale upór ludności czynił iluzorycznemi wszystkie prawie wysiłki Anglików w tym kierunku.

KSIĄDZ DEMOKRATA PRZECHODZI DO PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

W tych dniach przystąpił do tej partji wybitny członek Partji Demokratycznej, dr. Ernst Lehmann, proboszcz parafji luterskiej w Mannheim. W swem zgłoszeniu o przystąpienie wyjaśnia motywy, które jego, siedemdziesięcioletniego starca, popchnęły do zerwania z Partją Demokratyczną.

Lehmann stwierdza również, że przystępuje do partji, jako socjalista religijny. Jest przekonany, że szacunek dla pracy i postulat należytego wynagrodzenia należy do najbardziej podstawowych zasad religijnych ludzkości, a obrona pracy przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu winna być uważana za najwyższe przykazanie moralne.

NIEMCY. Z okazji plebiscytu na Mazurach urządzili Niemcy uroczystość w gmachu parlamentu niemieckiego w Berlinie. W czasie tej uroczystości wygłosił mowę minister Treviranus skierowaną przeciw całości granic Polski. W mowie tej dał on do poznania, że Niemcy mają ochotę odebrać Polsce Gdańsk i „kraj nad Wisłą", który ich odcina od Prus wschodnich. Mowa ta narobiła sporo wrzawy w świecie, albowiem uważana jest ona za sygnał nowej polityki niemieckiej, zdążającej do rewizji czyli zmiany traktatu pokojowego, a temsamem do zwrócenia Niemcom, co na mocy traktatu tego straciły. Mi-

nister spraw zagranicznych Zaleski założył energiczny protest przeciw takim publicznym wystąpieniom członka niemieckiego rządu.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. Położenie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej się pogarsza. Liczba bezrobotnych doszła już do 7 miljonów. Z powodu braku pracy ludzie popełniają samobójstwa, zwłaszcza że pracownicy w Ameryce nie mają ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Szereg przedsiębiorstw przyjmuje do pracy jedynie obywateli amerykańskich a usuwa robotników, przybyłych do Ameryki z innych państw. To też nawet te osoby, które mają wyjazd do Stanów Zjednoczonych dozwolony, winny poważnie się zastanowić, czy jechać tam jeśli się niema zagwarantowanego przyjęcia do pracy, albo takich krewnych, którzyby chcieli pomagać do utrzymania na wypadek nieuzyskania zajęcia.

ZATARG PERSKO — TURECKI. Na granicy persko tureckiej istnieją stałe zatargi, wywołane napadami na ludność turecką plemienia Kurdów, zamieszkującego w Persji. W walce z tem plemieniem wojska tureckie przekroczyły granicę perską i znajdują się na terytorjum perskiem. Oczywiście Persja zaprotestowała przeciw wkraczaniu na jej terytorjum. Turcja projektuje Persji wspólną wyprawę przeciw Kurdom, na co znów Persja przystać nie chce. Obie strony gromadzą wojska.

WYBUCH WULKANU W JAPONJI. Z Tokio, ze stolicy Japonji donoszą, że wulkan Azama wznowił działalność. Z krateru wydobywają się wielkie ilości płonącej lawy. Miejscowość kuracyjna, uczęszczana przez europejczyków Karuizawa oddalona o 16 klm. od wulkanu a o 150 od Tokio, jest poważnie zagrożona. Ludność w panice opuszcza swe siedziby.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od dn. 3.VIII do 24.VIII b. r.

Ochrzczono: 5 chłopców i 9 dziewczynek.

Ślub zawarli: Antoni Rudziński i Janina Józefa Helena z Krubskich Sędzimir. Hugo Emil Umgelter i Melanja Deplawska. Walenty Nowaczyk i Wanda Winterrot. Władysław Rylski i Zofja Janina Majewska. Edmund Dąbrowski i Amalja Franke. Wacław Sowiński i Pelagja Apolonja Bisanz z domu Sołowiej. Alfons Kunt i Lidja Herkner. Aleksander Krupowicz i Marja Balwińska. Eucherjusz Gebauer i Olga Wally Rahm z d. Roge. Henryk Boral i Anna Wiktorja z Siekluckich Wolff. Piotr Muller i Paulina Knedler. Edward Preiss i Leokadja Cegielska. Michał Steinke i Lidja Schmalz. Edward Gering i Zofja Kleinknecht. Ryszard Hein i Janina Ostrowska.

Zmarli: Ruhle Wilhelm Aleksander l. 61; Bauer Karolina ur. Heck l. 45. Benike Klara Kunegunda ur. Kaulbarsch l. 72. Wohlfarth Wilhelmina Ernestyna I-voto Muller z domu John l. 89. Schondelmeier Karolina I-voto Gertz ur. Stahl l. 56. Foeller Marja ur. Keber ul. 89. Paruch Eugenja ur. Maluska I-voto Mazurkiewicz l. 38. Arnold Gustaw Emil l. 61. Bauer Jan l. 15. Sokołow Helena ur. de Weiher l. 76. Klingspan Jadwiga l. 1 m. 8. Otto Henryk Wacław. l. 54.

Porządek nabożeństw

Dnia 31 sierpnia **XI Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, nabож. w kapl. szpital. *ks. wikary Jehnke.*
„ 9.30 r., nabоż. w języku niemieckim *ks. past. Loth.*
„ 11.30 r., nabоż. w języku polskim, *ks. wikary Jehnke.*
„ 5 pp. nabożeństwo wiecz. (sala konf.) *ks. Michelis.*

W Kościele Garnizonowym dnia 31.VIII nabоż. odprawi ks. senior Gloeh.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5. telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310 15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.